

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 28 marca 2017 roku**

W dniu 18 października 2014 roku około godz. 16.30 oskarżony M. D. dostał się na zaplecze Klubokawiarni (...) usytuowanej w C. przy ul. (...) wchodząc tam przez niezamknięte tylne drzwi wejściowe prowadzące na zaplecze tego lokalu, gdzie znajdowała się m.in. kuchnia, pomieszczenie magazynowe i biuro menadżera. Korzystając z faktu, że nikogo tam wówczas nie było, oskarżony przez kilka chwil swobodnie przechadzał się pomiędzy pomieszczeniami zaplecza w poszukiwaniu jakichś wartościowych przedmiotów i ostatecznie zabrał z biura menadżera znajdujący się tam – użytkowany przez (...) C., M. sp. j. w C., a będący własnością (...) S.A. we W. – laptop marki D. (...), którego wartość wynosiła 7.461 zł. Następnie oskarżony niezauważony przez nikogo opuścił zaplecze lokalu, po czym sprzedał laptopa przypadkowej osobie. (...) S.A. we W. nie odzyskał dotychczas zabranego mu przez oskarżonego laptopa ani też jego równowartości pieniężnej.

Przechadzając się po zapleczu klubokawiarni (...) oskarżony dotknął w pewnym momencie jednej ze ścian w pomieszczeniu kuchennym i w tym miejscu zabezpieczono ślady jego linii papilarnych. Na zapisie monitoringu widać oskarżonego, który w tylnej części głowy ponad prawym uchem ma widoczny ubytek owłosienia o nieregularnym zarysie.

**dowód: częściowe wyjaśnienia oskarżonego – k. 162-163, 364; zeznania świadka Ł. P. – k. 1-2, k. 365; kopia umowy leasingu wraz z załącznikami – k. 20-30; dokumentacja fotograficzna – k. 15-19; protokół oględzin nagrania monitoringu – k. 52-54, zapis monitoringu odtworzony na rozprawie w dniu 07 lipca 2016 roku; protokół oględzin miejsca – k. 7-8; opinia daktyloskopijna – k. 423-427; opinia biegłego z zakresu szacowania ruchomości – k. 478-495, oględziny głowy oskarżonego na rozprawie – k. 365-366, pismo k. 378-379.**

W dniu 19 listopada 2014 roku około godz. 20.16 oskarżony M. D. przyjechał samochodem marki A. R. 156 na parking hotelu (...) usytuowanego w C. przy ul. (...), wszedł do hotelowego holu i od razu udał się do znajdującego się w przyziemiu pomieszczenia (...), po czym korzystając z chwilowej nieobecności personelu zabrał z ogólnodostępnego przedsiionka tego pomieszczenia leżący na biurku będący własnością spółki Hotele (...) S.A. w Z. laptop marki A. (...) o numerze (...), którego wartość wynosiła 644 zł. Oskarżony schował zabrany laptop pod kurtkę i o godz. 20.19 przez nikogo niezatrzymywany opuścił hotel, po czym udał się do wspomnianego samochodu marki A. R. 156 i odjechał z hotelowego parkingu, zaś laptopa sprzedał przypadkowej osobie. (...) S.A. w Z. nie odzyskała dotychczas zabranego jej przez oskarżonego laptopa ani też jego równowartości pieniężnej. Nie wypłacono odszkodowania z tytułu ubezpieczenia.

Na zapisie monitoringu widać oskarżonego, który w tylnej części głowy ponad prawym uchem ma widoczne rzadsze owłosienie (jaśniejszy odcień), co pokrywa się z ubytkiem owłosienia zarejestrowanym przez zapis monitoringu w klubokawiarni (...) z dnia 18 października 2014 roku.

**dowód: częściowe wyjaśnienia oskarżonego – k. 162-163, 364; zeznania świadka A. M. – k. 68-69, k. 365; protokół oględzin nagrania monitoringu – k. 84-87; zapis monitoringu odtworzony na rozprawie w dniu 07 lipca 2016 roku, opinia biegłego z zakresu szacowania ruchomości – k. 478-495, oględziny głowy oskarżonego na rozprawie – k. 365-366, pismo k. 50, 323, pismo k. 378-379.**

Oskarżony był dotychczas dwunastokrotnie karany – w tym dziesięciokrotnie za przestępstwa przeciwko mieniu, a obu wskazanych wyżej zachowań dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 §1 kk, będąc skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 13 września 2007 roku, sygn. akt XIII K 1292/05 na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem

jej wykonania (następnie zarządzoną do wykonania postanowieniem Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 28 lipca 2009 roku), którą to karę odbywał w ramach kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności wymierzonej mu wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach z dnia 02 czerwca 2010 roku, sygn. akt V K 167/10 - w okresie od 15 lipca 2008 r. do 25 marca 2011 r.

Z uwagi na zachodzącą w sprawie uzasadnioną wątpliwość co do jego poczytalności, został on poddany badaniu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, którzy stwierdzili, że w czasie zarzuconych mu czynów miał on w pełni zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia swojego zachowania i pokierowania swoim postępowaniem.

W czasie popełnienia przypisanych mu przestępstw oskarżony miał 28 lat, zaś w dacie wyrokowania – 30 lat. Pozostawał w konkubinacie i miał na utrzymaniu jedno małoletnie dziecko. Nie był nigdzie zatrudniony i nie miał żadnego wartościowego majątku. Przebywał w warunkach izolacji penitencjarnej, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności.

**dowód: dane o karalności oskarżonego – k. 459-462, odpisy wyroków – k. 165, 167-172, 179-180, 183-184, 185-186, 199, 200, 201-202 opinie sądowo-psychiatryczne – k. 192-195, 343-345; oświadczenie oskarżonego – k. 162, 364.**

Podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym w dniu 18 listopada 2015 roku **oskarżony M. D.** przyznał się do popełnienia obu zarzuconych mu czynów i złożył wyjaśnienia oraz uzgodnił z prokuratorem karę za te czyny w trybie art. 335 kpk (k. 162-163). Przed Sądem oskarżony cofnął natomiast zgodę na skazanie go w niniejszej sprawie w trybie art. 335 kpk (k. 256), zaś na rozprawie nie przyznał się do żadnego z postawionych mu zarzutów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień, przy czym najpierw podtrzymał swe wyjaśnienia złożone uprzednio w postępowaniu przygotowawczym, a następnie oświadczył, że „odwołuje” te wyjaśnienia (k. 364, k. 365).

Dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego należy wpięrcw zaznaczyć, że oskarżony jako osoba żywotnie zainteresowana korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem (np. uniewinnieniem, umorzeniem postępowania itp.) może bezkarnie – w ramach służącego mu prawa do obrony – składać fałszywe wyjaśnienia. Oczywiście ta konstatacja Sądu nie oznacza od razu, że a priori każde wyjaśnienia oskarżonego są dowodem niewiarygodnym – kłamliwym. Trzeba zauważyć, że wyjaśnienia oskarżonego są dowodem podlegającym swobodnej, sędziowskiej ocenie w myśl art. 7 kpk. W tym znaczeniu wyjaśnienia oskarżonego są pełnoprawnym dowodem w sprawie, którego wiarygodność, moc dowodowa oraz przydatność w toku rekonstrukcji stanu faktycznego ocenia się tak samo, jak w przypadku innych dowodów.

Po wtóre – ugruntowany tak w judykaturze sądowej jak i w nauce prawa jest pogląd, że samo przyznanie się oskarżonego do popełnienia przestępstwa w systemie prawnym współczesnych demokratycznych państw nie może mieć dla sądu znaczenia kluczowego i rozstrzygającego w sytuacji, gdy na późniejszym etapie postępowania oskarżony odwoła swoją uprzednią konfesję. Na tej wstępnej uwadze jednak nie sposób poprzestać, gdyż badaniu przez Sąd orzekający podlega nie tylko sam fakt przyznania się lub też nieprzyznania się do winy, lecz również okoliczności temu towarzyszące i wyjaśnienia samego oskarżonego, co łącznie należy równocześnie konfrontować z pozostałymi dowodami i okolicznościami ujawnionymi w toku rozprawy głównej (wszak podstawą rozstrzygnięcia w sprawie karnej jest całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej – argument z art. 410 kpk). Zatem jeżeli – jak w niniejszej sprawie – oskarżony w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do obu zarzuconych mu czynów i dodatkowo opisał mniej lub bardziej dokładnie okoliczności popełnienia zarzuconych mu czynów przestępnych, a na rozprawie głównej odwołał swoje przyznanie do winy i wskazał na przyczyny takiej procesowej wolty, otwiera się wówczas dla Sądu pole do szczególnie wnikliwego zbadania wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i jego stanowiska co do sprawstwa zarzuconych mu przestępstw.

Zebrany w sprawie – oceniony jako wiarygodny – materiał dowodowy wskazuje, że oskarżony zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy przyznał się w toku postępowania przygotowawczego do popełnienia obu zarzuconych mu przestępstw. Trzeba bowiem zauważyć, że w obu przypadkach zapisy monitoringu z klubokawiarni i hotelu potwierdzają twierdzenia oskarżonego o jego sprawstwie kradzieży tych laptopów. Co warte odnotowania - na obu nagraniach widoczny jest oskarżony z charakterystyczną cechą wyglądu – w pierwszym przypadku w klubokawiarni z widocznym

ubytkiem (o nieregularnym zarysie) włosów na głowie bliżej opisanym w toku rekonstrukcji stanu faktycznego, a miesiąc później w hotelu w tym samym miejscu na głowie oskarżonego widać rzadkie owłosienie (wyraźnie radsze aniżeli na reszcie głowy, pokrywające się z zarejestrowanym miesiąc wcześniej ubytkiem). Doświadczenie życiowe i wiedza ogólna wskazują, że zaobserwowana zmiana w wyglądzie oskarżonego jest efektem upływu tego właśnie czasu (uwzględniając przyrost owłosienia na głowie). Po wtóre oskarżony w klubokawiarni w pomieszczeniu kuchennym dotknął ściany po lewej stronie w okolicach otworu drzwiowego i zabezpieczono tam ślady jego linii papilarnych (vide protokół oględzin miejsca k. 7-8, dokumentacja fotograficzna k. 15-19, protokół oględzin monitoringu k. 552-54, opinia daktyloskopijna k. 423-427). Oceny Sądu, zwłaszcza w kontekście powyższych uwag, nie podważa informacja nadesłana z jednostki penitencjarnej (k. 378-379), z której wynika, że wcześniej oskarżony nie zgłaszał urazu głowy, zaś wpis w dokumentacji medycznej sporządzony przy przyjęciu do Aresztu Śledczego w T. nie obejmuje informacji o bliznie po prawej stronie tyłu głowy. Blizna na którą wskazał oskarżony na rozprawie powstała wskutek urazu w dniu 19 czerwca 2016 roku.

Wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego są dość ogólne, jednakże w zasadniczej kwestii tj. co do samego zaboru obu laptopów są zgodne ze wskazanym wyżej wiarygodnym materiałem dowodowym. Oskarżony zaś wiarygodnie i przekonująco wskazał, że szczegółów może nie pamiętać, gdyż przesłuchanie miało miejsce rok po inkryminowanych wydarzeniach. Oskarżony co prawda wyjaśnił w dochodzeniu, że był gościem w klubokawiarni i gościem hotelowej restauracji, jednakże jego zachowanie utrwalone na zapisie monitoringu temu przeczy. Sąd zatem odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego na temat tego, że kradzieży laptopa z hotelu (...) dokonał będąc gościem restauracji hotelowej w ten sposób, że gdy opuszczał on już ten hotel, to w pewnym momencie zauważył leżącego laptopa i korzystając z nadarżającej się okazji po prostu go zabrał – jak bowiem wynika z zapisu monitoringu oraz z ocenionych przez Sąd jako wiarygodne zeznań świadka A. M., w dniu 19 listopada 2014 roku około godz. 20.16 oskarżony przyjechał na hotelowy parking i od razu udał się do znajdującego się w podziemiach hotelu pomieszczenia (...), po czym korzystając z chwilowej nieobecności personelu zabrał laptopa z ogólnodostępnego przedsionka tego pomieszczenia i schowawszy go pod kurtkę o godz. 20.19 przez nikogo niezatrzymywany opuścił hotel. Sąd nie dał też wiary twierdzeniom oskarżonego na temat tego, że kradzieży laptopa z klubokawiarni (...) dokonał będąc gościem tego lokalu w ten sposób, że opuszczając lokal pomylił drzwi i wszedł na zaplecze, gdzie akurat leżał laptop, wobec czego korzystając z nadarżającej się okazji oraz faktu, że nikogo nie było wówczas w pobliżu postanowił go zabrać – jak bowiem wynika z zapisu monitoringu oraz z ocenionych przez Sąd jako wiarygodne zeznań świadka Ł. P., w dniu 18 października 2014 roku oskarżony dostał się na zaplecze Klubokawiarni (...) przez niezamknięte tylne drzwi wejściowe prowadzące na zaplecze tego lokalu, po którym to zapleczu przechadzał się on następnie swobodnie przez kilka minut, po czym korzystając z faktu, że nikogo tam wtedy nie było, zabrał z biura menadżera znajdującego się tam laptopa i opuścił zaplecze lokalu. Nie ulega zatem wątpliwości, że w obu tych przypadkach oskarżony celowo przyszedł – odpowiednio – do Klubokawiarni (...) i do hotelu (...) z zamiarem dokonania stamtąd kradzieży jakichś wartościowych przedmiotów, przy czym w przypadku kradzieży z hotelu (...) oskarżony działał szybko i, jak wskazuje jego zachowanie, w sposób przemyślany i zaplanowany (całe zdarzenie trwało zaledwie trzy minuty), wobec czego można zasadnie wnioskować, że kradzież ta została przez niego uprzednio szczegółowo zaplanowana. Podobnie przemyślane i metodyczne było jego zachowanie na zapleczu Klubokawiarni (...). Nie było to zachowanie spontaniczne, nerwowe.

Te jednak uwagi krytyczne pod względem wiarygodności twierdzeń oskarżonego nie mogą podważyć wiarygodności jego przyznania się do sprawstwa obu zarzucanych mu czynów, zwłaszcza bacząc na wzmiankowany już pozostały materiał dowodowy.

Nie można też abstrahować od tego, że oskarżony nie miał żadnego racjonalnego powodu do tego, aby bezpodstawnie się obciążać sprawstwem obu przestępstw. Oskarżony miał bowiem świadomość swojej dotychczasowej przestępczej przeszłości i wiedział, że za takie przestępstwa grozić mu będzie surowa kara. Trudno w takich realiach przyjąć, aby oskarżony niejako „nęcony” przez przesłuchującego go prokuratora miał ot tak przyjąć ofertę kary 1 roku pozbawienia wolności za przestępstwa, których w rzeczywistości się nie dopuścił. Tego typu zachowanie byłoby wysoce nieracjonalne i nie do pogodzenia z doświadczeniem życiowym. Odruchem obronnym osoby, która nie popełniła

przestępstwa jest przecież nieprzyznanie się do sprawstwa. Oskarżony zaś przyznał się i dodatkowo opisał – zasadniczo zbieżnie z pozostałym materiałem dowodowym – okoliczności popełnienia obu zarzuconych mu przestępstw. To wskazuje zaś, że zmiana stanowiska oskarżonego w kwestii sprawstwa na późniejszym etapie postępowania była niczym więcej, jak tylko nieudaną próbą stworzenia linii obrony przed zarzutami, a tłumaczenia oskarżonego na rozprawie głównej w dniu 07 lipca 2016 roku, gdzie wyjaśnił przyczyny zmiany swojego stanowiska są zupełnie niewiarygodne.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy obejmujący:

I. zeznania świadków Ł. P., A. M.

II. dokumenty tj.

-protokół oględzin miejsca k. 7-8,

-fotografie k. 15-19,

-kopia umowy leasingu wraz z załącznikami k. 20-30,

-pismo k. 50, 323, 350,378-379,

-protokół oględzin rzeczy k. 52-54, 84-87,

-odpisy wyroków k. 165, 167-172, 179-180, 183-184, 185-186, 199,200,201-202,

-dokumentacja lekarska k. 262-272, 313,

-wydruk e-mail z załącznikami k. 438-446,

-dane o karalności oskarżonego k. 459-462

III. opinie tj.:

-opinia sądowo-psychiatryczna k. 192-195, 343-345,

-opinia daktyloskopijna k. 423-427,

- opinia z zakresu wyceny ruchomości k. 478-495

IV. zapisy monitoringu z Klubokawiarni (...) oraz Hotelu (...)

były materiałem wiarygodnym. Zeznania świadków były spójne i konsekwentne, a przy tym rzeczowe. Obaj przywołani świadkowie zeznawali o faktach obiektywnie, nie starali się koloryzować przekazu informacji, a przekazane przez nich relacje dotyczyły zasadniczo okoliczności zaistniałych bezpośrednio przed jak i po dokonanych kradzieżach. Brak jest sprzeczności w zeznaniach tych świadków oraz dowodów przeciwnych, które nakazywałyby podważenie ich relacji jako niewiarygodnych.

Wskazane wyżej dokumenty również były materiałem wiarygodnym, gdyż zostały sporządzone przez uprawnione do tego organy i podmioty. Dokumenty te nie noszą śladów bezprawnej ingerencji w ich strukturę lub merytoryczną treść, a żadna ze stron również nie zgłaszała jakichkolwiek zastrzeżeń w zakresie ich wiarygodności.

Opinie wskazane w punkcie III były pełnowartościowym i wiarygodnym źródłem wiadomości specjalnych w toku postępowania. Należy zaznaczyć, że biegli wydając opinie opierali się na wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego. Poszczególne wnioski i konstatacje biegłych były każdorazowo w sposób rzeczowy i wyczerpujący

uargumentowane i poprzedzone stosownymi analizami/badaniami. Nie sposób zatem podważyć wymienionych tu opinii pod kątem ich wiarygodności bądź mocy dowodowej.

Taka sama sędziowska ocena została przyznana zapisom monitoringu odtworzonym na rozprawie w dniu 07 lipca 2016 roku. Nagrania te nie noszą cech manipulacji, przeróbek czy innych bezprawnych ingerencji w treść, zniekształcających pierwotne utrwalenie.

Brak jest jednocześnie potrzeby, aby czynić szersze wywody na temat wiarygodności wymienionych tu dowodów, albowiem art. 424 §1 pkt 1 kpk obliguje Sąd do wskazania w pisemnych motywach wyroku faktów uznanych za udowodnione lub nieudowodnione oraz dowodów, na jakich w tej mierze się Sąd oparł i przyczyn nieuznania dowodów przeciwnych. W piśmiennictwie na gruncie art. 424 kpk podkreśla się bowiem, że przepis art. 424 §1 pkt 1 in fine kpk nie wymaga, aby sąd wykazał, dlaczego na podstawie danego dowodu dokonał ustaleń faktycznych. Wymaga za to, aby uzasadnić, dlaczego sąd nie uznał dowodów przeciwnych. Zachodzi tu bowiem logiczna zależność pomiędzy trafnością ocen przeciwstawnych dowodów. Prawidłowe odrzucenie jednych dowodów świadczy o zasadnym przyjęciu innych. Z punktu widzenia tego przepisu istotniejsze jest uzasadnienie powodów odrzucenia dowodów przeciwnych (zob. K. Eichstaedt w: D. Świecki [red.], Kodeks postępowania karnego. Komentarz do zmian 2016, Warszawa 2016 – komentarz do art. 424 kpk, zob. także uzasadnienie wyroku SA we Wrocławiu z dnia 15 października 2015 roku, II AKa 224/15).

Zeznania świadka A. S. nie wniosły niczego do sprawy, toteż zostały pominięte w toku rekonstrukcji stanu faktycznego. Świadek bowiem nie była bezpośrednim uczestnikiem wydarzeń w klubokawiarni (...) w C. – nie była obecna wówczas w pracy, a o całym zdarzeniu dowiedziała się od barmana.

W świetle zgromadzonego w sprawie i ocenionego przez Sąd jako wiarygodny materiału dowodowego nie ulega zatem wątpliwości, że swymi inkryminowanymi zachowaniami z 18 października 2014 roku i z 19 listopada 2014 roku oskarżony wyczerpał tak przedmiotowe, jak i podmiotowe znamiona czynu zabronionego z art. 278 § 1 kk. Jednocześnie z uwagi na to, że oskarżony działał w krótkich odstępach czasu i z wykorzystaniem takiej samej sposobności te dwa jego czyny objętą prawnokarną konstrukcją ciągu przestępstw z art. 91 §1 kk.

Przepis art. 278 § 1 kk penalizuje zabór w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej o wartości przekraczającej – według stanu na dzień 28 marca 2017 roku – kwotę 500 zł.

Kradzież w rozumieniu art. 278 §1 kk jest bezprawne, dokonane bez zgody jej właściciela lub posiadacza wyjęcie tej rzeczy spod ich władztwa i włączenie jej do majątku sprawcy, objęcie jej w posiadanie lub innego rodzaju postąpienie z nią jak z własną.

Zważywszy na treść art. 8 kk przestępstwo to może zostać popełnione jedynie umyślnie, przy czym z uwagi na to, iż jest ono znamienne celem osiągnięcia korzyści majątkowej, w grę wchodzi tu jedynie zamiar bezpośredni.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło Sądowi na stwierdzenie, że w dniach 18 października 2014 roku i 19 listopada 2014 roku oskarżony M. D. dostał się – odpowiednio – na zaplecze klubokawiarni (...) oraz do ogólnodostępnego pomieszczenia (...) na terenie hotelu (...), skąd następnie bez wiedzy i zgody przedstawicieli pokrzywdzonych zabrał – odpowiednio – użytkowany przez (...) C., M. sp. j. w C., a będący własnością (...) S.A. we W. laptop marki D. (...), którego wartość wynosiła 7.461 zł oraz będący własnością spółki Hotele (...) S.A. w Z. laptop marki A. (...) o numerze (...), którego wartość wynosiła 644 zł, przy czym oba te laptopy sprzedał następnie przypadkowym osobom.

Nie ulega więc wątpliwości, że zabierając oba przedmiotowe laptopy oskarżony zachował się tak, jak gdyby był ich właścicielem – zwłaszcza, że następnie zbył je odpłatnie na rzecz osób trzecich. Premedytacja jego działania w tym zakresie nie budzi zatem żadnych wątpliwości – jest zwłaszcza widoczna w odniesieniu do kradzieży na terenie hotelu (...), która (jak zostało powyżej szczegółowo wyjaśnione) była przez niego uprzednio dobrze przemyślana i

zaplanowana (przyjechał na parking samochodem, wszedł do hotelu, zabrał laptopa, szybko wyszedł na zewnątrz i odjechał – akcja przestępna trwała około 3 minut).

Oba czyny oskarżonego były społecznie szkodliwe – każdy z nich cechował znaczny stopień społecznej szkodliwości rozumiany jako wyższy od bardzo dużego. Oskarżony dwukrotnie, w krótkich odstępach czasu dokonał kradzieży, godząc tym samym w podlegające ochronie prawo własności. Oskarżony miał obowiązek uszanowania cudzej własności, nie miał prawa zabierać obu laptopów. Okazał przez to rażące lekceważenie porządku prawnego i w sposób wręcz drastyczny naruszył obowiązujące normy prawne i społeczne. Działał motywowany chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej w sposób bezprawny, zamiast podjąć legalną pracę zarobkową i tą drogą uzyskiwać dochody. Ponadto jego zachowanie w obu przypadkach było wręcz bezczelne – szczególnie zuchwałe – kradzieży dokonał bowiem jak gdyby nigdy nic wchodząc na zaplecze wskazanej klubokawiarni oraz do przechodniego pomieszczenia hotelowego (...) i ot tak zabrał oba znajdujące się tam laptopy. Oskarżony nie zważał na to, że zarówno w samej klubokawiarni (poza zapleczem) jak i w hotelu były inne osoby. Nie można też abstrahować od wartości zagarniętego mienia, która była znaczna, zwłaszcza patrząc na średnią stopę życia społeczeństwa i wysokość średniego wynagrodzenia za pracę. Nie można wreszcie pominąć sposobu działania oskarżonego – nie tylko skrajnie zuchwałego – ale metodycznego i zaplanowanego w obu przypadkach. Nie było to zachowanie spontaniczne, gdyż sposób zachowania oskarżonego utrwalony na zapisach monitoringu oraz fakt przyjazdu samochodem na parking hotelowy wskazują tu na przemyślane działanie.

Wina oskarżonego w odniesieniu do obu czynów również była znaczna. Oskarżony zdawał sobie sprawę z tego co robi, wiedział po co wszedł na zaplecze klubokawiarni i do hotelowego (...), wiedział i chciał dokonać zaboru obu laptopów, które tam znalazł. Wiedział, że oba te laptopy nie są jego własnością. Miał zachowaną w pełni zdolność rozpoznania swojego zachowania w obu opisanych przypadkach i pokierowania swoim postępowaniem. To jednak nie odwróciło go od dokonania obu przestępstw. W obu przypadkach zamiar oskarżonego był bezpośredni i kierunkowy – w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, gdyż oskarżony chciał dokonać obu tych kradzieży i ich dokonał. Co więcej zamiar oskarżonego w obu przypadkach był przemyślany, co uzasadnia ustalenie w obu przypadkach znacznego stopnia winy oskarżonego. Po jego stronie nie zachodzą żadne okoliczności obniżające bądź wyłączające zdolność rozpoznania swoich czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

Zważywszy przy tym na to, że omawianych czynów zabronionych oskarżony dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 279 § 1 kk, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 13 września 2007 roku, sygn. akt XIII K 1292/05, na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (następnie zarządzoną do wykonania postanowieniem Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 28 lipca 2009 roku), którą to karę odbywał w ramach kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności wymierzonej mu wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego Katowice-Wschód w Katowicach z dnia 2 czerwca 2010 roku, sygn. akt V K 167/10, w okresie od 15 lipca 2008 roku do 25 marca 2011 roku, czyny te należało zakwalifikować z uwzględnieniem normy art. 64 § 1 kk.

Mając zatem na uwadze powyższe, kierując się dyrektywami wskazanymi w przepisach art. 53 § 1 i 2 kk, za przypisane oskarżonemu przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk – których dopuścił się on w warunkach stypizowanego w art. 91 § 1 kk ciągu przestępstw – Sąd na podstawie art. 278 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierzył mu jedną karę 2 lat pozbawienia wolności.

Kara wymierzona oskarżonemu jest adekwatna do ustalonych wyżej stopni społecznej szkodliwości oraz stopni winy oskarżonego co do każdego z przypisanych mu czynów. Nie ma przeto potrzeby ponawiania rozważań Sądu nad ustawowymi determinantami tych składowych sądowego wymiaru kary i trzeba odesłać do tych wcześniejszych rozważań.

Oskarżony jako osoba młoda, mężczyzna w sile wieku, zamiast podjąć normalną – legalną pracę zarobkową, wolał wzbogacić się w sposób bezprawny cudzym kosztem. Tego typu zachowanie świadczy o daleko posuniętej

demoralizacji oskarżonego. Ocenę taką uzasadnia także ustalony sposób zachowania oskarżonego w obu badanych przypadkach.

Co więcej – oskarżony jako ojciec małoletniego dziecka jest osobą odpowiedzialną za prawidłowy rozwój dziecka i zapewnienie mu należytych warunków życia i rozwoju. Tymczasem oskarżony wołał popełnić kolejne w swoim życiu przestępstwa. Brak legalnej pracy zarobkowej pomimo młodego jeszcze wieku i brak jakichkolwiek starań aby taką pracę mieć świadczy o tym, że oskarżony nie ma sprecyzowanych celów w życiu, a popełnienie przestępstw jest nie tylko środkiem do uzyskania pieniędzy, lecz także niejako sposobem na życie. Ocena taka jest tym bardziej uzasadniona, że pomimo młodego wieku oskarżony był już tak wiele razy karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu. Oskarżony jest recydywistą w znaczeniu kryminologicznym (wielokrotnie karany), w znaczeniu penitencjarnym (odbywał już w przeszłości kary pozbawienia wolności) oraz w ujęciu kodeksowym (obu czynów dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa w rozumieniu art. 64 §1 kk). Te okoliczności oraz wielokrotna karalność wskazują jednoznacznie, że oskarżony jest sprawcą niepoprawnym, stosowane względem niego dotychczas środki oddziaływania orzeczone w poprzednich wyrokach skazujących nie były skuteczne. To z kolei uprawnia do oceny, że względem oskarżonego kara kryminalna za przestępstwo musi realizować przede wszystkim cele represyjne (rozumiane jako odpłata za popełnione czyny przestępne) oraz prewencyjne w sferze ogólnej i indywidualnej. Oskarżony w toku kary pozbawienia wolności musi odczuć, że popełnianie kolejnych przestępstw nie jest opłacalne i musi zrewidować swoje dotychczasowe życie napiętnowane przestępczą aktywnością. Jednocześnie izolacja penitencjarna oskarżonego pozwoli zabezpieczyć społeczeństwo przed oskarżonym, który – co nie będzie przesadą – pozostając na wolności stwarza istotne i realne zagrożenie dla porządku prawnego. Nie daje on bowiem żadnej – nawet najmniejszej rękojmi zgodnego z prawem zachowania (zauważenia wymaga, że wykonanie czterech z uprzednio orzeczonych kar pozbawienia wolności było pierwotnie warunkowo zawieszzone, po czym jednak zostały wprowadzone do wykonania). Jednocześnie oskarżony pozostając w jednostce penitencjarnej nie będzie popełniał kolejnych przestępstw, a przynajmniej będzie miał znacznie ograniczone możliwości w tym zakresie. Nie można przecież abstrahować od tego, że oskarżony jako osoba 30-letnia został już 12 razy skazany, w tym 10 razy za przestępstwa przeciwko mieniu, co już samo w sobie jest istotnym czynnikiem prognostycznym co do osoby oskarżonego.

Uwzględnić należało także w kontekście kary premedytację oskarżonego w obu przypadkach, wyrządzenie dość znacznej szkody w ujęciu zbiorczym, jak i w przypadku kradzieży laptopa w Klubokawiarni (...) (zob. szerzej wywód dot. społecznej szkodliwości).

Wymierzona oskarżonemu kara nie przekracza zatem stopnia jego winy oraz jest sprawiedliwa i adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów, realizując jednocześnie w wystarczającym stopniu ogólnoprewencyjne oraz wychowawcze cele ukarania. Zaznaczyć przy tym należy, iż z uwagi na rodzaj i wysokość wymierzonej oskarżonemu kary dla niego samego będzie ona przykładem konieczności poniesienia odpowiedzialności za swe działania oraz uświadomi mu wagę jego czynu i zmusi go do przemyślenia i zrewidowania swojego dotychczasowego postępowania, zaś społeczeństwo otrzyma czytelny sygnał, że warto dochodzić sprawiedliwości, ponieważ poważne przestępstwa spotykają się z właściwą karnoprawną reakcją. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że choć prokurator wnioskował o wymierzenie oskarżonemu w niniejszej sprawie kary 1 roku pozbawienia wolności, z uwagi na całokształt wskazanych powyżej okoliczności, a zwłaszcza fakt, iż M. D. jest przestępcą niepoprawnym i wysoce zdemoralizowanym, Sąd uznał tę karę za rażąco niską. Kara ta nie spełniłaby żadnego celu stawianego karze za przestępstwo, a należy pamiętać, że oskarżony dopuścił się dwóch przestępstw w ramach ciągu, a zatem dwukrotnie naruszył porządek prawny i istotnie zaburzył życie społeczne. Wnioskowana przez prokuratora kara byłaby wręcz demoralizująca dla oskarżonego i dla społeczeństwa. Stąd też wniosek prokuratorski nie mógł być w żadnym razie determinantem wymiaru kary, ani nawet punktem wyjścia w orzekaniu o karze. Inaczej należy bowiem traktować sprawcę pierwszy raz karanego, niezdemoralizowanego i prezentującego przynajmniej w pewnym zakresie pozytywne postawy społeczne, a inaczej ocenić sprawcę zdemoralizowanego, niepoprawnego, notorycznie powracającego do przestępstwa, a takim sprawcą niewątpliwie jest oskarżony M. D.. Tylko zatem surowa kara może położyć kres jego przestępczej aktywności, a każde kolejne przestępstwo popełnione w przyszłości musi się spotkać z coraz ostrzejszą reakcją penalną. Dlatego też orzeczono jak w punkcie 1 wyroku.

Mając na uwadze fakt, iż przypisanymi mu przestępstwami oskarżony wyrządził szkody w mieniu pokrzywdzonych, które nie zostały dotychczas naprawione, Sąd na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał M. D. do zapłaty z tego tytułu na rzecz (...) S.A. we W. kwoty 7.461 zł oraz na rzecz spółki Hotele (...) S.A. w Z. kwoty 644 zł. Zważyć bowiem należy, iż zgodnie z dyspozycją art. 2 § 1 pkt 3 kpk jednym z podstawowych celów postępowania karnego jest uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego, wobec czego zapadłe w sprawie orzeczenie winno dążyć do jak najszerszego zadośćuczynienia uszczerbkowi poniesionemu przez pokrzywdzonego wskutek zaistniałego na jego szkodę przestępstwa – przynajmniej temu wymiernemu finansowo. Stąd orzeczenie jak w punkcie 2 wyroku.

Mając na uwadze treść zapadłego w sprawie orzeczenia oraz trudną sytuację materialną i osobistą oskarżonego Sąd w oparciu o normę art. 624 § 1 kpk zwolnił go z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, wydatkami obciążając Skarb Państwa. Należy pamiętać, że oskarżony ma na utrzymaniu małoletnie dziecko, toteż lepiej i sprawiedliwiej będzie, jeżeli kwoty należne Skarbowi Państwa tytułem kosztów procesu oskarżony przeznaczy na potrzeby swojego dziecka. Dlatego też orzeczono jak w punkcie 3 wyroku.